



ZYGMUNT KASZYŃSKI

III.

Jako ostatni zeznawał w obecności miejscowego wójta syn zamordowanego sekretarza gminy Zygmunt Kaszyński, liczący 15 lat.

Wyżej wymieniony zeznał:

Ojciec mój, orientując się z poczynionych na zamku przygotowań, co do nikczemnych zamiarów niemieckich, wystosował pod koniec roku 1941 list do konsulatu angielskiego. Zobrazował w nim sytuację. Prawdopodobnie list przejęto w Łodzi, a ojciec mój został aresztowany w styczniu 1942 i na miejscu kaźni razem z milionem innych zamordowany.

Chłopiec, płacząc, opowiada, jak widział samochód jadący na miejsce stracenia i wyciągniętą z samochodu rękę ojca, żegnającą swoich najdroższych na zawsze.

Aresztowano również i matkę chłopca; po wywiezieniu jej do Łodzi słuch o niej zaginął.

Pozostałych czworo dzieci znajduje się na wychowaniu u dobrych ludzi w powiecie tureckim, osada Brudzew. Zygmunt, najstarszy, pracuje w miejscowym Zarządzie Gminnym.

Zebrani delegaci i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa smutnym skinieniem głowy stwierdzają [nieczytelny fragment] mogą...

Na tym przesłuchanie skończono.